

(II Romanista - P.Torri) Nie tylko Cristante. W tym sensie, że negocjacje z Atalantą nie kończą się tylko na młodym pomocniku. W grę wchodzi też inne nazwiska, od Sportiello do Defrela, przez Tumminello. To negocjacje, które są odłączone od transferu Cristante. To, że Roma wystawiła na sprzedaż Skorupskiego jest od dawna wiadome, dlatego, w konsekwencji, koniecznością jest znalezienie zastępcy Alissona (o ile za Brazylijczyka nie wpłynie nieprzystoita oferta).

Marco Sportiello jest konkretną opcją na zajęcie miejsca Polaka, który, przynajmniej we Włoszech, ma co najmniej dwie oferty podpisane przez Fiorentinę i Sampdorię, gdzie Giampaolo widziałby go pod sobą po tym jak miał go gdy siedział na ławce Empoli. Sportiello bronił w ostatnim sezonie dostępny do bramki Fiorentiny, gdzie przybył na zasadzie wypożyczenia z prawem do wykupu. Po zakończeniu sezonu Viola z niego nie skorzystała i gracz wrócił do Atalanty, gdzie jednak nie znajduje się w planach drużyny trenowanej przez Gasperiniego. W tej sytuacji jest na liście transferowej. I może przybyć do Romy. Jak? Również tym razem na wypożyczenie. Na wymianę, która przewidywałaby transfer Defrela do Atalanty. Rozwiązanie tego rodzaju, być może nawet z nieobowiązkowymi prawami do wykupu, rozwiązałoby problemy obydwu drużyn. Roma szuka bramkarza, Atalanta napastnika, dlaczego nie rozwiązać wszystkiego w jednej operacji? Może do tego dojść i formuła wypożyczenia nie pozwoliłaby Romie zrobić stratę na karcie Defrela.

Jedyny realny problem do rozwiązania dotyczy wynagrodzenia napastnika, około 1,8 mln euro netto za sezon, co jest kwotą poza zasięgiem budżetu Atalanty. Roma, aby zamknąć te negocjacje powinna w jakiś sposób dołożyć się do wynagrodzenia Defrela. Co jednak trzeba określić w jakiś sposób. Czyli ile płacić zarobków Defrelowi? 20, 30, 50 procent? Na takich podstawach można kontynuować rozmowy, aby dojść do wspólnego punktu. Który można znaleźć, gdyż, z tego co nam mówiono, nie jest prawdą, że agent Defrela, Giampiero Pocetta, ten sam co Lorenzo Pellegriniego, robi wszystko, aby uniknąć transferu swojego podopiecznego.

Między Romą i Atalantą są też negocjacje, które mogą przenieść do Lombardii napastnika Marco Tumminello. Środkowy napastnik ma za sobą sezon w Crotone, ale był prawie zawsze zastopowany z powodu zerwania więzadła krzyżowego. Jednak w trakcie niewielu występów w tych rozgrywkach chłopak udowodnił, że potrafi dobrze się odnaleźć w seniorskiej piłce i strzelił też trzy gole. Zatrzymanie go w Romie, aby tylko oglądał grę, nie jest korzystne dla nikogo, dlatego najlepszym rozwiązaniem dla wszystkich jest przeprowadzenie takiej operacji jak w przypadku Lorenzo Pellegriniego, sprzedaży z prawem do wykupienia przez Romę za już ustaloną sumę. Przy okazji sprzedaży warto zauważyć duże przyspieszenie w przypadku Bruno Peresa i Torino. Byłby to powrót do zespołu Granaty na wypożyczenie z prawem do wykupu za kwotę około 8 mln euro.

Konkretnymi celami Monchigo pozostają nadal Kluivert i Ziyech. W poniedziałek

wieczorem, po sparingu między Włochami i Holandią Monchi otrzymał zielone światło od Kevina Strootmana. Reprezentant Oranje wypowiadał się entuzjastycznie o możliwości posiadania obydwu w roli kolegów w Trigorii: *"Jasne, że chciałbym, aby przybyli do Romy. Zobaczymy, nie wiem nic, nie rozmawiałem o nich z klubem, są gaczami z dużą jakością i przyjąłbym ich z otwartymi ramionami. Jasne, na początku mogliby mieć pewne problemy z aklimatyzacją, jednak z tego co słyszę, są graczami, którzy ciężko pracują i mają ogromną jakość, której Roma zawsze szuka. Roma jest wyspecjalizowana w poszukiwaniu jakościowych graczy"*.

Autor: abruzzi